



Czynniki warunkujące rozwój cywilizacji

Politologia, PUW 2008

Wojciech St. Mościbrodzki,

www.wojmos.com wojmos@wojmos.com

Wstęp

Na samym początku warto zastanowić się, co rozumiemy pod pojęciem cywilizacji. Definicji jest wiele. Można oprzeć ją na kryterium historyczno-kulturowym, w którym wyznacznikiem jest pewna świadomość zbiorowości. I tak, na przykład, nasza cywilizacja europejska może być utożsamiona z dziedzictwem starożytnego Rzymu i Grecji. Z drugiej strony, znajdzie się zapewne wielu takich, którzy będą starali się zaprzeczyć takiemu ujęciu i uznawać za kulturowe jądro Europy jedynie dorobek chrześcijaństwa (co nie wydaje się jednak zbyt uzasadnione). Można także odwołać się do kryterium ekonomicznego – myśl marksistowska uznawała za czynnik krytyczny kwestię własności środków produkcji. Takie ujęcie oznaczałoby jednak, że do jednej przegródki należałoby wrzucić praktycznie wszystkie państwa starożytne – nie zwracając uwagi na ich cechy charakterystyczne. Stosunkowo bliskie temu stanowisku jest podejście Mortona Frieda (odwołujące się do sposobu sprawowania władzy). Istnieje także kryterium religijne – podkreślające pewien rozwój od prymitywnych wierzeń magicznych przez animizm i szamanizm, aż po politeizm i monoteizm (a, jak dodadzą niektórzy – agnostycyzm, ateizm czy scjentyzm). To rozróżnienie ma pewien feler – oznaczałoby bowiem umieszczenie cywilizacji japońskiej (z szintoizmem jako natywną religią) poniżej judaizmu czy islamu. Można także mówić o kolejnych przełomach technologicznych – jest oczywistą sprawą, że odkrycie tajemnicy uprawy roli, udomowienia zwierząt, czy wytopu stali przenosiło określone populacje na wyższy stopień cywilizacyjny). Do kwestii technologicznej zbliżone jest także ujęcie bazujące na terenie wpływu cywilizacji, które stało się podstawą znanej skali Kardaszewa (choć odnosi się ona zasadniczo do kosmologii i opiera się na wolumenie energii dostępnej zbiorowości). Paradoksalnie, interesująca jest także koncepcja powiązania cywilizacji z państwowością i państwem jako takim (wszak słowo cywilizacja pochodzi od łacińskiego *civis*, czyli obywatel, a więc ktoś, kto pozostaje podmiotem określonego prawa).

Ponieważ celem niniejszego opracowania nie jest znalezienie ścisłej definicji cywilizacji, w dalszym ciągu oprzemy się na intuicyjnym pojęciu cywilizacji opartej głównie o czynniki kulturowe (którym jednak towarzyszą względy technologiczne, lingwistyczne i religijne). Ujęcie takie jeśli bliskie stanowisku Verte Childe'a, który w swoim dziele *What Happened In History* (1942) podkreślił, że cywilizacje odróżnia od siebie kryterium samowystarczalności, sposób utrzymywania się, formy rządów (szerzej: władzy), stratyfikacja społeczna, ekonomia, pismo oraz zdobycze kulturowe (w tym – religia). Podobne stanowisko zajął także F. Koneczny („cywilizacja jest metodą ustroju życia zbiorowego”).

Cywilizacje są jak organizmy żywe – rodzą się, rozwijają – i zamierają. To dość znane porównanie, choć zapewne lepszą analogią biologiczną są tutaj gatunki; cywilizacje bowiem często nie tyle umierają, co przekształcają się w inne (podobnie jak gady dały kiedyś początek ptakom). Ta obserwacja pojawiła się już dość wcześnie – w nowożytnej literaturze konstatację tą przypisuje się pochodzącemu z 1767 roku traktatowi Adam Fergusona *An Essay on the History of Civil Society*.

Co ciekawe – na każdym szczeblu rozwoju cywilizacje wykazują inne „zapotrzebowanie”. W dalszej części tekstu przyjrzymy się tym uwarunkowaniom.

Cywilizacje najstarsze – uwarunkowania zasobowe

Pierwsze dojrzałe cywilizacje rozwijały się na żyznych terenach dorzecza Tygrysu i Eufratu oraz południowo-wschodnich wybrzeżach Morza Śródziemnego (tereny te nazywane są często Kolebką Cywilizacyjną). Region ten charakteryzował się najkorzystniejszymi cechami: stosunkowo łagodnym klimatem, dobrym dostępem do słodkiej wody oraz znacznymi zasobami żyznej gleby, na której można było rozwijać uprawę i hodowlę. Warto dodać, że warunki wegetatywne były optymalne dla wysokowydajnych i bogatych w proteiny roślin wielonasiennych – pszenicy i jęczmienia (długi i ciepły okres suchy oraz krótki -

deszczowy). Nie bez wpływu na rozwój kultur ludzkich miały też ułatwienia komunikacyjne i nawigacyjne związane z obecnością długich rzek o stosunkowo łagodnym przebiegu.

Nasuwa się pytanie – dlaczego kwestia żywnościowa była tak istotna dla młodych cywilizacji – albo inaczej: czy żywności nie można było zdobywać w inny sposób (na innych terenach). Aby odpowiedzieć sobie na to pytanie należy cofnąć się w czasie do czasów ok. 15.000-10.000 lat p.n.e. W tym okresie dokonała się tzw. rewolucja neolityczna, która polegała m.in. na opanowaniu nowych technik zdobywania pokarmu – uprawy i hodowli. Oznaczało to przejście od kultury zbieracko-łowieckiej, która była uzależniona od naturalnych migracji zwierzęcych. Co więcej, łowiectwo wymagało wydatkowania stosunkowo dużej energii na zdobycie żywności i niosło ze sobą duże ryzyko kontuzji często kończących się śmiercią. Innymi słowy – grupom zbieracko-łowieckim po prostu nie starczało czasu na zajęcie się realizacją potrzeb wyższych niż podstawowe.

Przełom neolityczny doprowadził do niezależnienia się od migracji zwierząt i konieczności przenoszenia się z miejsca na miejsce po „wyzbieraniu” całej dostępnej żywności. Uprawa pozwalała na przywiązanie grupy do stałego miejsca, a co za tym idzie – do początków organizacji przestrzeni. Należało wytyczyć obszary pod uprawę oraz zbudować chronione siedliska.

Osiedlenie się nie było możliwe w każdych warunkach – należało wybrać optymalne miejsce (bowiem liczone się z dłuższym pozostawianiem na określonym obszarze). Co ciekawe, uczeni do dziś nie są pewni, jaki typ terenu preferowano na początku – istnieje kilka konkurencyjnych teorii w tym zakresie:

- ⊗ Teoria oazowa (Pumpelly, Childe) wychodząca z założenia, że postępujące wysuszenie się i pustynnienie znacznych obszarów zmusiło osadników do koncentrowania wokół oaz i rzek (co ułatwiło współkorzystanie z zasobów naturalnych ludzi i zwierząt prowadząc do udomowienia)
- ⊗ Teoria wzgórzowa (Braidwood), która na podstawie badań paleoklimatycznych dowiodła, że najkorzystniejsze warunki do uprawy panowały na stokach gór Taurus i Zagros (teoria ta pozostaje w opozycji zwłaszcza do teorii oazowej i postuluje istnienie znacznie korzystniejszego klimatu)
- ⊗ Teoria uczt (Hayden), która wskazuje, że postępujące różnicowanie się społeczeństw wymusiło pojawienie się grup władczych. Grupy te musiały podkreślać i legitymizować swoją użyteczność, co w konsekwencji doprowadziło do powstania instytucji uczt plemiennych, której okresowość wymagała stałego dostępu do żywności – m.in. ryb i zbóż)
- ⊗ Teoria demograficzna (Sauer, Binford, Flannery), która podkreśla rolę rozrostu grup społecznych na tyle, że straciły one zdolność do samotrzymywania się w terenach leśnych – co wymusiło migrację na tereny nadające się pod uprawę (uprawę mogli się zająć wszyscy członkowie populacji – w tym również dzieci i kobiety)

Zbliżony charakter miały inne cywilizacje neolityczne – oparte o kukurydzę i fasolę rolnicze kultury Ameryki (3500 p.n.e.), zależne od sorgo protocywilizacje etiopskie, czy zorientowane na ryż populacje azjatyckie (ok. 8000 p.n.e.). Wszystkie te cywilizacje koncentrowały się na dostępności podstawowych zasobów rolniczych oraz na sprzyjającej specyfice wegetacji.

Cywilizacje późnego neolitu i chalkolitu – jutrzienka handlu

Rozwój cywilizacji neolitycznych pozwolił szybko opanować nowe technologie – w tym niezwykle użyteczne garncarstwo. Opanowanie sztuki wytwarzania naczyń i pojemników przyniosło dwie konsekwencje – umożliwiło przygotowywanie dużej ilości ciepłego pożywienia oraz przechowywanie go do późniejszego spożycia. Zmieniło to w zasadniczym stopniu organizację zbiorowości – grupa mogła łatwo akumulować zasoby żywności, co doprowadziło do powstania zjawiska czasu wolnego od zaspokajania potrzeb podstawowych. Dzięki temu wysiłek społeczności mógł być skierowany na organizację hierarchii społecznej, tworzenie kultury i rozwój technologii. W dziedzinie kultury zaczęły pojawiać się pierwsze usystematyzowane religie – czemu sprzyjał osiadły tryb życia (kulty płodności, pramatki, Bogini etc.). Energia grupy skierowana w nurt techniczny doprowadziła do opanowania sztuki wytopu miedzi – metalu znacznie lepiej nadającego się na broń czy narzędzia od kamienia.

W Kolebce Cywilizacji miedź pojawiła się ok. 4500 p.n.e. W zbliżonym okresie technologia ta pojawiła się w prekolumbijskiej Ameryce.

Największym problemem tego okresu był fakt, że zasoby rud miedzi były znacznie bardziej terytorialnie ograniczone niż dotychczasowe ograniczniki cywilizacji – słodka woda i żyzna gleba. Niosło to ze sobą dwie zasadnicze konsekwencje – gwałtowne skurczenie się najlepszych terenów i konieczność rozwiązania problemu rzadkości za pomocą wojny lub handlu.

Ten ostatni czynnik cywilizacyjny upowszechnił się właśnie w tym okresie (choć handlowano także we wcześniejszych okresach, P. Watson uważa, że nawet 15000 lat temu) i również dzięki zmianom w technologii i organizacji społecznej. Dzięki osiadłemu trybowi życia, nadwyżkom „siły roboczej” (ściślej: czasu i energii) możliwe stało się systematyczne produkowanie nadwyżek towarowych. Oznaczało to, że każda społeczność mogła nie tylko utrzymać swoje istnienie, ale dodatkowo specjalizować się w wyrobie określonych produktów. Cywilizacje rozwijające się w uboższych regionach (np. w takich, w których nie występowała miedź) mogły uzyskać dostęp do pożądanego surowca produkując inne towary.

W ten sposób pojawił się nowy czynnik warunkujący pomyślność cywilizacji – zdolność do prowadzenia handlu – a więc komunikacji i transportu.

Okres cywilizacji pisma – zdolność do gromadzenia informacji i epoka brązu

Prowadzenie handlu zmusiło ludzi do przetwarzania informacji – choćby dla celów kartograficznych. Oznaczało to konieczność wypracowania systemu zapisu danych – co stało się kolejnym czynnikiem warunkującym powodzenie populacji. Różne odmiany pism powstawały od ok. 4000 p.n.e. do 2000 p.n.e. Wśród nich były pismo klinowe (pochodzące od znaków używanych do oznaczania ilości towarów), egipskie hieroglificzne i hieratyczne, chińskie, elamickie, anatolińskie hieroglificzne, kreteńskie, semickie i hinduskie. Warto zwrócić uwagę, że wszystkie te cywilizacje zajmowały się handlem wewnętrznym i zewnętrznym.

Handel pozwalał na kolejny przełom cywilizacyjny – dostęp do cennych surowców lub umiejętność wytwarzania unikalnych produktów pozwalała na zapewnienie sobie utrzymania kosztem bardzo niewielkiego nakładu pracy. Zaoszczędzona energia pozwalała na prowadzenia dalszych badań i rozwój technologii. Pojawił się brąz (nazwa pochodzi od Brundyzjum) – doskonały, kowalny stop miedzi i przedmiot wymiany towarowej.

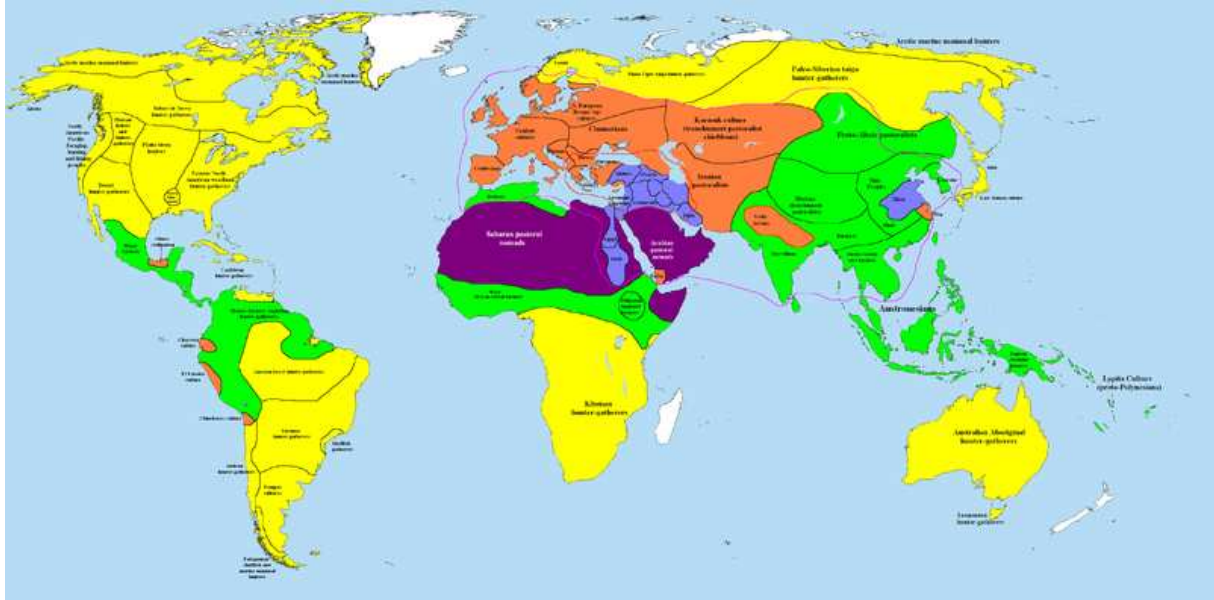
Akumulacja wartości abstrakcyjnej – okres cywilizacji pieniądza

Wraz z postępującym rozwojem cywilizacyjnym i ekspansją handlu, wymiana barterowa stawała się coraz trudniejsza. Przełomem okazało się wynalezienie pieniądza (a ściślej – jego funkcji wartościującej i tezauryzacyjnej). Jest to zresztą przykład unikalnego wynalazku, z którego szybko nauczyły się korzystać wszystkie cywilizacje. Pierwsze metalowe indykatory wartości pojawiły się oczywiście w Kolebce – ok. 1500 p.n.e. Warto dodać, że w zasadzie reprezentowały one wartość abstrakcyjną – bowiem w danej chwili wartość użytkowa np. miarki zboża była większa niż płaskiego kawałka metalu. Pojawiły się także pierwsze monety. Chiny jako pierwsze zdobyły się na następny krok w dziedzinie abstrakcji – wprowadzono pojęcie pieniądza papierowego – po raz pierwszy wartość jednostki walutowej była daleko mniejsza od kosztu jej produkcji (tak samo trudno wykonać „zwykły” kawałek papieru co banknot – choć ten drugi ma o wiele większą wartość).

Pieniądz i nadzór nad jego wartością, a także możliwość czerpania korzyści z dostępu już nie tyle do surowca do możliwości obrotu nim (opodatkowanie handlu) prowadziły do koniecznego wzmocnienia roli państwa. Społeczeństwo szybko wykształciło potrzebne struktury. Rozpoczęła się epoka legitymizacji władzy dziedzicznej liczonej już nie tylko na dwa-trzy pokolenia. Dużą rolę odgrywała religia i kasty kapłanów, którzy zwykle zajmowali się także gromadzeniem wiedzy laickiej i reglamentowaniem dostępu do niej.

Pod koniec epoki brązu na Bliskim Wschodzie, widać już wyraźne zróżnicowanie świata. W kolebce cywilizacji mamy do czynienia z państwami i zorganizowaną cywilizacją (kolor niebieski). Podobny stopień organizacji osiągnęły jedynie kultury na terenie wschodniej Azji. Na północy Europy nie dokonał się jeszcze

tak wielki przełom i populacje ludzkie są zorganizowane głównie wokół rozwiniętego rolnictwa i hodowli (kolor pomarańczowy). Azja i Afryka równikowa pozostają na etapie prostych społeczeństw rolniczych (zielony). Trudniejsze w zasiedleniu tereny Ameryk, Eurazji Północnej, Afryki Południowej i Australii (kolor żółty) to dominacja pierwotnych kultur zbieracko-łowickich. Warto także zwrócić uwagę na nomadyczne wspólnoty Afryki Północnej, które znajdują się na niezwykle trudnym do opanowania terenie pustynnym i półpustynnym.



rozwój technologiczny cywilizacji ok. 1000 p.n.e. (za: Haywood, J. *The Cassell Atlas of World History*)

Cywilizacje kulturowe i religijne

Zmierzch epoki brązu wiązał się z opracowaniem nowej technologii – obróbki żelaza. Wynalazek ten szybko rozprzestrzenił się na cały świat. Najszybciej oczywiście pojawił się na Bliskim Wschodzie (ok. 1300 p.n.e.), w Indiach (1200 p.n.e.) i Europie (1000 p.n.e.). Ok. 400 lat potem rozpoczęła się epoka żelaza w Chinach i Japonii. Żelazo było doskonałym materiałem do produkcji narzędzi i broni. Jednocześnie cywilizacje zaczęły coraz mocniej oddziaływać na siebie, co doprowadziło do okresu wzmożonych wojen (wojny perskie i greckie w Europie, okres wojujących państw w Azji). Wojna wymagała odpowiedniej ideologii – dlatego w tym okresie obserwujemy wykrystalizowanie się spójnych systemów religijnych – głównie jeszcze politeistycznych (na przełomie er pojawia się także chrześcijaństwo, choć początkowo nie ma ono zbyt wielkiego znaczenia.) – oraz systemów organizacji – stąd rozwój prawa i państwa. Cywilizacje wchodziły w wiek imperiów – w Europie pojawia się Rzym, spadkobierca kulturowy epoki helleńskiej i hellenistycznej.

Czas cywilizacji organizacji hierarchicznej

Średniowiecze to okres upadku wielkich struktur organizacyjnych. Pojawia się jednak problem zarządzania pozostałościami – konieczne jest wzmocnienie władzy lokalnej. W Europie sprzyja temu przyjęcie chrześcijaństwa, które stanowi ważny punkt odniesienia. Okazuje się, że na świecie nie ma już miejsca na cywilizacje lokalne – potrzebny jest impuls jednoczący rozległe terytorialnie obszary zasiedlone przez populacje, impuls taki jak religia państwowa.

W tym okresie kluczowa okazuje się zdolność do utrzymania władzy na własnym terytorium i jednocześnie (w długim okresie czasu) zagospodarowanie dziedzictwa kulturowego i technologicznego starożytności. Warto jednakże zwrócić uwagę, że następuje powrót do identyfikacji poprzez osobę władcy (czemu sprzyja boska legitymizacja ośrodka centralnego – tak w Europie, jak i w Azji). Przykładowo – lokalna społeczność feudalna władcy czuje się „poddanymi barona/daimyo/hrabiego”, a nie wspólnotą Spartan, Ateńczyków czy Rzymian.

Ekspansywność – klucz do sukcesu, czyli głód surowcowy i problem demograficzny

Koniec średniowiecza to ustabilizowanie się kilku ośrodków cywilizacyjnych. Traci na znaczeniu Kolebka, ponieważ o statusie cywilizacji nie decyduje już w takim stopniu dostępność lokalnych zasobów, a jedynie zdolność do ich pozyskiwania. Jednocześnie ludzkość nie jest już zależna wyłącznie od kaprysów przyrody – już wcześniej populacja Wikingów była wszak w stanie rozwijać się w skrajnie nieprzyjnym klimacie.

Schyłek średniowiecza to pierwszy głód surowcowy. Występują też oznaki kryzysu malthusiańskiego – boom demograficzny sprawia, że populacja nie jest w stanie się wyżywić. Konieczna jest ekspansja – rozpoczyna się wiek Wielkich Odkryć. Warto zwrócić uwagę, że to jest właśnie ten okres, kiedy największe „utracone szanse” straciły cywilizacje nastawione mniej lub bardziej izolacjonistycznie – jak Chiny czy Japonia (i to pomimo wyższości technicznej). W tym okresie tworzą się zręby świata nowożytnego i dominacji europejskiej. Kolonie stają się zapleczem surowcowym, w którym prowadzona jest zasadniczo rabunkowa gospodarka zasobami (Ameryki – bogactwa naturalne i płody rolne; Afryka - niewolnicy).

Cywilizacja tożsamości

Wiek XVIII i XIX to znaczący przełom w zakresie technologii. Czynnikiem decydującym o powodzeniu staje się otwartość na nowinki techniczne i umiejętność wyzwolenia się z resztek feudalizmu. Cywilizacje zaczynają rywalizować w wyścigu industrialnym. Globalizujący się świat – poprzez wymianę informacji (druk, prasa), podróże (kolej) i transport (morski) sprawia, że cywilizacje zaczynają się zazębiać. Jednocześnie trwa poszukiwanie wspólnego wzorca, w stosunku do którego można budować swoją tożsamość. Może się stać nim religia, może struktura sprawowania władzy. Z tego punktu widzenia można postawić tezę, że w tym okresie o sukcesie decydowała zdolność do zdefiniowania własnej tożsamości. W efekcie powstaje siedem głównych cywilizacji: arabska (zsakralizowana, zorientowana na islam i mało technicyzowana), bramińska (kastowa, zsakralizowana i politeiczna), chińska (specyficzna, zbiurokratyzowana i zhierarchizowana), łacińska (przeważnie laicka, ale zbudowana na fundamencie wspólnej religii), bizantyjska (dualna do łacińskiej i czerpiąca z dorobku Bizancjum), turańska (tzw. wielkostepona) i żydowska (zamknięta kulturowo i religijnie, ale otwarta na kontakty).

Populacja wiedzy i kooperacji w obliczu zderzenia cywilizacji i końca historii

Dwie wojny światowe, i postindustrialny wiek informacji przyniosły nowe problemy. Tym razem okazało się, że cywilizacje stanęły przed barierą ograniczenia potencjału – konieczna stała się walka lub kooperacja. W tym też okresie okazało się, że prawdopodobnie najważniejszym czynnikiem sukcesu stanie się otwartość na najlepsze aspekty innych kultur. To właśnie dlatego taki skok cywilizacyjny wykonały Chiny – importując z cywilizacji łacińskiej elastyczność i efektywność kapitalizmu. Narastające napięcia między ośrodkami (w każdej cywilizacji pojawiają się prądy dążące do obrony własnej tożsamości i czystości kulturowej) w dobie środków masowego rażenia czynią każdą eskalację konfliktu – szalenie ryzykowną. Jednocześnie jednak pojawiają się silne tendencje do integracji nowych elementów – podobnie jak to czynili ongiś Grecy. Prawdopodobne jest też – choć perspektywa jest tu odległa o wiele dziesięcioleci a może i wieków osiągnięcie stanu, w którym tożsamość będzie wyznaczona przez wspólne pochodzenie z jednego miejsca – jest to tzw. okres cywilizacji planetarnej.

Podsumowanie

W niniejszym eseju starałem się przedstawić główne czynniki warunkujące rozwój cywilizacji. Ponieważ rozpiętość czasowa opracowania była bardzo duża, zależało mi na wskazaniu głównych mechanizmów i wykazaniu jak się zmieniały. Od uwarunkowań zasobowych, poprzez zdolność do prowadzenia handlu, komunikowania się i budowania struktur organizacyjnych społeczeństwa aż po okres uświadamiania sobie własnej tożsamości – i wyjścia poza jej ramy.